

Sygn. akt II Ca 1481/17

II Cz 2453/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk (spr.)
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SO Sławomir Krajewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bączalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2018 roku w S.

sprawy z powództwa **T. Z.**

przeciwko **M. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki oraz zażalenia pozwanego od rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I C 160/17

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSO Marzenna Ernest SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SSO Sławomir Krajewski

Sygn. akt II Ca 1481/17

II Cz 2453/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa T. Z. przeciwko M. J., o zapłatę, wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 r. oddalił powództwo (pkt I) oraz odstąpił od obciążenia pozwanej kosztami procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim zasądził od powódki na rzecz E. B. kwotę 180 zł tytułem kosztów procesu.

Powódka zapłaciła E. B. kwotę 180 zł przekazem pocztowym z dnia 10 marca 2015 r. Pieniądże odebrała żona E. B. w dniu 16 marca 2015 r.

W dniu 4 września 2015 r. E. B. złożył do pozwanego będącego komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko powódce na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 9 lutego 2015 r. w kwocie 180 zł oraz kosztów nadania klauzuli wykonalności temu orzeczeniu w kwocie 66 zł.

Pozwany wszczął postępowanie egzekucyjne, o czym pismem z dnia 8 września 2015r. zawiadomił powódkę, doręczył odpis zajęcia wierzytelności i świadczenia emerytalno-rentowego oraz żądanie udzielenia wyjaśnień.

Pismem z dnia 17 września 2015 r., które wpłynęło do kancelarii komorniczej w dniu 21 września 2015 r., powódka wskazała, że należność została zapłacona. Dołączyła przekaz pocztowy na rzecz E. B. opiewający na kwotę 180 zł z dnia 10 marca 2015 r.

Komornik pismem z dnia 22 września 2015 r. wezwał wierzyciela do ustosunkowania się do treści pisma dłużnika pod rygorem przyjęcia, że wierzyciel podtrzymuje wniosek w pełnym zakresie. Wierzyciel nie ustosunkował się do pismo komornika, w związku z czym postępowanie egzekucyjne było kontynuowane.

Następnie pismem z dnia 23 listopada 2015 r. powódka uzupełniła swoje stanowisko dołączając pismo z Poczty Polskiej potwierdzające uiszczenie na rzecz E. B. kwoty 180 zł w dniu 16 marca 2015 r.

Wobec treści powyższych pism powódki pozwany postanowieniem z dnia 01 grudnia 2015 r. uchylił zajęcie świadczenia emerytalno-rentowego, zajęcie rachunku bankowego dłużnika i wstrzymał czynności w sprawie, a jednocześnie skierował pismo do wierzyciela z dnia 01 grudnia 2015 r. celem ustosunkowania się do twierdzeń dłużnika.

Wierzyciel pismem z dnia 10 grudnia 2015 r. cofnął wniosek egzekucyjny i dokonał zwrotu wyegzekwowanych w postępowaniu egzekucyjnym należności w kwocie 372,42 zł.

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2015 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne. Jednocześnie dokonał przekazów pocztowych w zakresie pobranych kwot 372,42 zł i 52,83 zł, jednak powódka odmówiła przyjęcia przekazów pocztowych.

Pismem z dnia 16 grudnia 2015 r. pozwany wezwał powódkę do wskazania numeru konta bankowego, na który winny być zwrócono wyegzekwowane pieniądze, jednak powódka odmówiła wskazania numeru konta.

Wobec powyższego pozwany złożył należne powódce pieniądze do depozytu sądowego prowadzonego przez Ministerstwo Finansów.

Powódka wysyłając do pozwanego pismo z dnia 17 września 2015 r. zapłaciła za usługę pocztową kwotę 4,20 zł, zaś wysyłając pismo z dnia 23 listopada 2015 r. kwotę 5,90 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji za niezasadne.

Sąd nie uwzględnił zeznań powódki dotyczących cierpień powódki, gdyż nie zostały poparte innymi dowodami, a ich zakres i długotrwałość budził wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Analizując działania pozwanego jako komornika sądowego Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uznania, że podjęte działania były sprzeczne z prawem. Zaznaczył, że w świetle art. 804 k.p.c. komornik, któremu przedkładany jest tytuł wykonawczy wraz z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Nawet w przypadku, gdy dłużnik spełnił świadczenie wskazane w tytule egzekucyjnym, a wierzyciel złoży wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego i przedłoży tytuł wykonawczy, komornik wszczyna to postępowanie, które prowadzi mimo jego bezpodstawności na ryzyko wierzyciela. W ocenie Sądu dokonanie zajęcie świadczeń emerytalno-rentowych powódki opierały się o art. 881 k.p.c. i w związku z tym były zgodne z prawem, a organ rentowy miał obowiązek przekazywać środki na konto komornika zgodnie z dokonanym zajęciem.

Z kolei mając na uwadze regulację art. 822 k.p.c. Sąd Rejonowy zauważył, że przepis ten przewiduje wstrzymanie czynności przed jej rozpoczęciem. W niniejszej zaś sprawie zajęcie świadczeń emerytalno-rentowych nastąpiło przed pismem powódki z dnia 17 września 2015 r., nadto wymagane jest złożenie „nie budzącego wątpliwości dowodu na piśmie”. W tym kontekście Sąd ocenił, że treść pisma z dnia 17 września 2015 r. i dołączona do niego kopia potwierdzenia przelewu nie mogła być wystarczająca do wstrzymania czynności komornika. Komornik mógł mieć wątpliwości co do skuteczności tego przelewu w kontekście wniosku egzekucyjnego złożonego przez wierzyciela reprezentowanego przez adwokata. W tej sytuacji w ocenie Sądu podjął prawidłowe działania poprzez zwrócenia się do wierzyciela o wyjaśnienie sytuacji. Niewątpliwie polecenie wierzyciela co do dalszego prowadzenia egzekucji ma charakter wiążący dla komornika i nie podlega jego ocenie. Dopiero po złożeniu przez powódkę pisma z Poczty Polskiej, w którym wskazano, że potwierdzenie przelewu zostało skutecznie zrealizowane i wierzyciel otrzymał kwotę 180 zł, pozwany otrzymał nie budzący wątpliwości dowód na piśmie, że egzekwowane roszczenie zostało wyegzekwowane przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego i wstrzymał czynności w tym wydał postanowienia uchylające zajęcie emerytalno-rentowe. Nie uszło uwadze Sądu Rejonowego, że powódka bezpodstawnie odmówiła przyjęcia środków pieniężnych od komornika i pieniądze te prawidłowo komornik złożył na rachunek depozytowy Ministra Finansów (art. 808 k.p.c.).

Uznając, że komornik podejmował działania zgodnie z prawem, brak jest podstaw do przypisania mu jakiegokolwiek odpowiedzialności za szkody poniesione przez powódkę, dlatego też powództwo oddalono. Sąd I instancji nadmienił, że powódka dochodziła zapłaty kwoty 427,42 zł tytułem odszkodowania, a nie jako kwot należnych jej w ramach postępowania egzekucyjnego. Powódka o zwrot kwoty 427,42 zł jako kwoty należnej jej wskutek zakończenia postępowania egzekucyjnego może wystąpić bezpośrednio do komornika w ramach czynności dotyczących postępowania egzekucyjnego toczącego się pod sygn. akt Km 825/15.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację materialną powódki i fakt, że wytoczenie powództwa wynika z jej niezajomości przepisów.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że w dniu którym otrzymała od pozwanego zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, telefonicznie poinformowała go, że zapłaciła już należność wierzycielowi. Następnego dnia przesłała komornikowi dowód w płać, a pomimo to pozwany zaczął egzekwować należność. Niezrozumiały jest dla apelującej, że komornik wstrzymał czynności egzekucyjne dopiero, gdy należność została wyegzekwowana. Wskazała, że pozwany nie pouczył jej, że zwrócić należność niezasadnie wyegzekwowaną, a jedynie, że w terminie tygodniowym, może odwołać się do sądu, co też uczyniła. Powódka wyjaśniła, że nie przyjęła przekazów pocztowych od pozwanego, albowiem sprawa o zapłatę była już w sądzie i poniosła ona koszty z tym związane w kwocie 327 zł oraz inne koszty, nadto odniosła uszczerbek na zdrowiu w związku z bezprawnym działaniem komornika. Wyjaśniła, że na dojazdy na rozprawy wydatkowała po 130 zł, co jest dla niej sporym obciążeniem z uwagi na skromną emeryturę z

której się utrzymuje. Apelująca podniosła, że zachowanie pozwanego doprowadziło ją do myśli samobójczych, musiała leczyć się psychiatrycznie.

Zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu wywiódł pozwany, który wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż zachodzą okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, iż powódka zainicjowała przedmiotowe postępowanie, czym doprowadziła do powstania kosztów związanych z jego prowadzeniem, zwłaszcza, że charakter sprawy wywołał potrzebę przedsięwzięcia przez pozwanego czynności związanych z celową obroną i poniesienia w tym zakresie niezbędnych kosztów. Jak podkreślił żalący, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. sąd powinien uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, gdy tymczasem Sąd I instancji brał pod uwagę tylko niepełne okoliczności dotyczące sytuacji finansowej strony powodowej, nie uwzględniając okoliczności związanych z przebiegiem procesu, w tym postawy powódki naruszającej dobra osobiste strony pozwanej. Nadto w ocenie skarżącego nie bez znaczenia powinna być postawa powódki, która podczas wyjaśnień składanych przed sądem wskazywała, iż nie przyjmie od pozwanego jakiegokolwiek kwoty, jeżeli będzie ona inna niż ta o którą wnosi powódka.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

zarówno apelacja powódki, jak i zażalenie pozwanego okazały się niezasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, czyniąc je integralną częścią niniejszego uzasadnienia, a w konsekwencji również podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd pierwszej instancji dokonał również trafnej oceny prawnej żądania pozwu, uznając, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w związku z podejmowanymi przez niego działaniami w toku postępowania egzekucyjnego Km 825/15, prowadzonego przeciwko powódce.

Apelacja nie zawiera argumentów skutecznie podważających zasadność przyjętego stanowiska.

Jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy, podstawę prawną powództwa skierowanego przeciwko pozwanemu M. J. jako Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie stanowił art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r., nr 167, poz. 1191, ze zm.; dalej: u.k.s.e.), w myśl którego komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności.

Sąd Odwoławczy zważył, iż art. 23 ust. 1 u.k.s.e. reguluje odpowiedzialność komornika za szkody wyrządzone przy wykonaniu czynności i to zarówno przy wykonywaniu przezeń czynności egzekucyjnych, jak i innych czynności przewidzianych w ustawie. Na jego podstawie komornik ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody, a zatem nie tylko majątkowe, ale też niemajątkowe, w tym także szkodę niemajątkową o której mowa w art. 448 k.c. (por. K. Lubiński: Stanowisko i podstawy odpowiedzialności prawnej..., s. 32; tenże: Odpowiedzialność odszkodowawcza komornika sądowego i jej ubezpieczenie..., s. 185; H. Ciepla, J. Skibińska-Adamowicz, Status prawny..., s. 21; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2011 r., II CSK 721/10; z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10).

Podstawą odpowiedzialności komornika jest niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Nie jest to odpowiedzialność na zasadzie winy ani ryzyka. Oznacza to, że do przyjęcia odpowiedzialności komornika wystarczy sama niezgodność z prawem działania lub zaniechania komornika, bez względu na zawinienie komornika (wyroki SN: z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 279/09; z dnia 6 kwietnia 2006 r., IV CSK 6/2006; z 16 marca

2007 r., III CSK 381/2006; H.Ciepla, Status prawny..., s. 19 i n.; Z. Banaszczyk: System prawa prywatnego (w:) Prawo zobowiązań. Część ogólna, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 812).

Ustawodawca w treści powyższego przepisu nie określił samodzielnie przesłanek odpowiedzialności komornika w sensie warunków powstania obowiązku naprawienia szkody. W tym zakresie będą mieć zastosowanie ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej, wynikające z art. 415 k.c. (por. uchwała SN z 13 października 2004 r., III CZP 54/04), a zatem: 1) szkoda w znaczeniu uszczerbku w dobrach poszkodowanego; 2) zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy (niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie komornika); 3) adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem a zaistniałą szkodą. Oznacza to, że nie każde naruszenie przez komornika przepisów prawa będzie rodziło jego odpowiedzialność odszkodowawczą, ale jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (por. wyrok SN z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 243/09).

Co ważne, kolejność badania przez sąd powyższych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego (por. wyroki SN z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 648/11; z dnia 18 kwietnia 2001 r. I PKN 361/00). Jedynie bowiem kumulatywne wystąpienie tych przesłanek mogłoby skutkować uwzględnieniem powództwa o zapłatę odszkodowania czy zadośćuczynienia, wobec czego ustalenie braku choćby bezprawności w działaniu pozwanego czyni zbędnym badanie dalszych przesłanek jego odpowiedzialności odszkodowawczej.

Przez działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem należy rozumieć niezgodność z normami prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP, tj. z Konstytucją RP, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz rozporządzeniami, a także niezgodność z prawem Unii Europejskiej (por. H.Ciepla, J. Skibińska-Adamowicz, Status prawny..., s. 16 i n.).

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23 września 2003 r., K. 20/2002 (OTK ZU 2003, nr 7, poz. 76), stwierdził, że niezgodność z prawem należy ujmować obiektywnie, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Przez szkodę należy z kolei rozumieć uszczerbek majątkowy, jaki wystąpił po stronie wierzyciela, wbrew jego woli, na który składają się zarówno strata jak i utracony zysk (art. 361 § 2 k.c.). Innymi słowy, szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W odniesieniu zaś do przesłanki adekwatnego związku przyczynowego należy wskazać, że dla stwierdzenia jego istnienia należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody i czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski: Komentarz, t. I, 2011, art. 361, nb 7–8; M. Kaliński: Szkoda na mieniu..., s. 386 i n.; A. Koch: Związek przyczynowy..., s. 68 i n.). Taki związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń, Przy czym ocena, czy skutek jest normalny, winna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 28 października 2014 r., ACa 824/14).

Co niezwykle istotne, obowiązek wykazania powyższych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej komornika sądowego spoczywa na stronie powodowej, która z powołanych przez siebie okoliczności wywodzi skutki prawne. Obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie zatem to niewątpliwie na powódce spoczywał ciężar wykazania zasadności dochodzonego roszczenia. Innymi słowy, spoczywał na niej obowiązek wykazania, że pozwany dopuścił się bezprawnego zachowania (działania lub zaniechania), że powódka doznała szkody majątkowej i niemajątkowej (krzywdy) w określonej

wysokości czy rozmiarze, a ponadto, że pomiędzy takim bezprawnym zachowaniem pozwanego a powstałą szkodą powoda istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Tymczasem analiza akt niniejszej sprawy doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, iż w świetle określonej przez powódkę podstawy faktycznej żądania pozwu i przy uwzględnieniu zaofiarowanego przez nią materiału dowodowego, powódka w toku tego postępowania nie zdołała wykazać przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego komornika sądowego, w tym nie wykazała, aby zaistniały podstawy do przypisania działaniom pozwanego komornika cech bezprawności w zakresie czynności egzekucyjnych, podjętych w toku postępowania egzekucyjnego, które M. J., jako Komornik Sądowy prowadził przeciwko powódce, jako dłużnicze w sprawie Km 825/15.

Należy bowiem zauważyć, iż stosownie do art. 803 k.p.c. podstawę do prowadzenia egzekucji z majątku dłużnika stanowi tytuł wykonawczy (art. 776 k.p.c.). Komornik sądowy może prowadzić przeciwko dłużnikowi egzekucję na podstawie prawidłowo wystawionego tytułu wykonawczego. W sytuacji, gdy egzekucja jest prowadzona bez tytułu wykonawczego, tj. bez tytułu prawnego, należy ją uznać za bezprawną, rodzącą tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą komornika na podstawie przepisu art. 23 ust. 1 u.k.s.e. W przypadku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko powódce, co nie ulega wątpliwości, egzekucja była prowadzona przez pozwanego komornika sądowego na podstawie prawidłowego i prawomocnego tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 9 lutego 2015 r. (sygn. akt I C 956/14), któremu postanowieniem tego sądu z dnia 11 sierpnia 2015 r. nadano klauzulę wykonalności, co przesądzać musiało o działaniu komornika zgodnym z prawem w zakresie samego wszczęcia i prowadzenia egzekucji przeciwko powódce jako dłużnikowi.

Należy stanowczo podkreślić, a czego apelująca zdaje się nadal nie dostrzegać pomimo zapoznania się z uzasadnieniem wyroku Sądu I instancji, iż pomimo oczywistej niezasadności wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez wierzyciela z uwagi na bezsporną okoliczność wcześniejszej spłaty przez powódkę zadłużenia stwierdzonego ww. tytułem wykonawczym, nie można czynić pozwanemu jako komornikowi sądowemu zarzutu, że działając na wniosek wierzyciela i dysponując prawidłowym tytułem wykonawczym nie odmówił on wszczęcia i kontynuowania egzekucji.

Stosownie bowiem do dyspozycji art. 804 k.p.c. organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Zadaniem organu egzekucyjnego jest wykonaniu tytułu wykonawczego, a nie weryfikowaniu zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym (por. postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 1973 r., II PZ 34/73). Komornik nie jest kompetentny do oceny zarzutów merytorycznych opartych na zdarzeniach, które mogą decydować o nieistnieniu obowiązku świadczenia wynikającego z treści tytułu wykonawczego przedstawionego do wykonania (por. T. Ereciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V. Postępowanie egzekucyjne, wyd. V, WK 2016).

Z tego względu nawet podniesienie przez dłużnika zarzutu spełnienia świadczenia i przedłożenie dowodu zapłaty nie upoważnia komornika do odmowy przeprowadzenia egzekucji, albowiem w takiej sytuacji komornik jedynie wstrzyma się z czynnościami (art. 822 k.p.c.) w celu powiadomienia wierzyciela o przedstawionym przez dłużnika dowodzie zapłaty długu, przy czym jeżeli wierzyciel będzie popierał egzekucję, komornik będąc związanym wnioskiem wierzyciela obowiązany jest niezwłocznie dokonać czynności, która uległa wstrzymaniu i dalej prowadzić egzekucję (por. postanowienie SN z dnia 27 stycznia 1971 r., II CZ 16/71). W takiej sytuacji postępowanie egzekucyjne w razie jego bezpodstawności wobec wykorzystania przez wierzyciela tytułu wykonawczego w celu wyegzekwowania już spełnionego świadczenia, toczyć się będzie na ryzyko wierzyciela (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 września 2003 r., I ACa 144/03).

W realiach przedmiotowej sprawy pozwany jako komornik sądowy dysponował tytułem wykonawczym oraz stosownym wnioskiem egzekucyjnym wierzyciela z dnia 4 września 2015r., którymi był związany i nie mógł samodzielnie dokonywać oceny tego, czy dług stwierdzony tytułem wykonawczym został zaspokojony czy nie, nawet jeżeli powódka wraz z pismem z dnia 17 września 2015 r. przedstawiła organowi egzekucyjnemu dowód w postaci przekazu pocztowego, potwierdzający fakt spłaty przez nią zadłużenia w całości. Z uwagi na fakt przedłożenia prawidłowego tytułu wykonawczego i złożenia przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego, ocenić należało,

że wprowadzić wszczęcie postępowania egzekucyjnego w celu wyegzekwowania zaspokojonej wierzytelności było merytorycznie nieuzasadnionym działaniem wierzyciela, to jednak z formalnego punktu widzenia znajdowało swą podstawę we w/w obowiązujących przepisach prawa, toteż nie może być uznane za bezprawne działanie pozwanego. Wbrew temu stanowisku powódki, nie można utożsamiać podejmowania przez komornika nieuzasadnionych merytorycznie czynności procesowych i egzekucyjnych z ich bezprawnością, skoro w zakresie swych czynności komornik był związany wnioskiem egzekucyjnym wierzyciela i prowadząc egzekucję zgodnie z wnioskiem wierzyciela działał na podstawie i w granicach obowiązującego prawa. Komornik prawidłowo po powzięciu informacji od dłużniczki o fakcie spłaty egzekwowanego zadłużenia zwrócił się do wierzyciela o zajęcie stanowiska w sprawie, a wobec braku reakcji z jego strony kontynuował egzekucję zgodnie z wnioskiem. Dopiero pismem z dnia 10 grudnia 2015 r. pełnomocnik wierzyciela cofnął wniosek egzekucyjny, co umożliwiło komornikowi umorzenie postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 825/15 - na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c., o czym orzeczono postanowieniem z dnia 16 grudnia 2015 r.

Wobec powyższego zgodzić należy się z Sądem I instancji, że powódka nie zdołała wykazać podstawowej przesłanki warunkującej odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w postaci bezprawności jego działania, z którym wiązała jego odpowiedzialność odszkodowawczą za doznaną przezeń szkodę. Jak już wyżej wskazano, w świetle art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz art. 415 k.c. przypisanie działaniom lub zaniechaniom komornika cechy bezprawności jest podstawowym warunkiem przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej, wobec czego w braku zaistnienia tejże przesłanki, powództwo podlegało oddaleniu i to zarówno w części dotyczącej dochodzonego odszkodowania, jak również żądanej kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej powódka miała doznać.

W myśl art. 488 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z kolei zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Na kanwie przepisu art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. Ustawodawca przewidział zaś, że ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, na zasadach przewidzianych w kodeksie może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Na podstawie wyżej cytowanych przepisów kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Dla skutecznego dochodzenia przez pokrzywdzonego zapłaty słusznego zadośćuczynienia konieczne jest wykazanie, iż faktycznie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w wyniku bezprawnego działania pozwanego, nadto fakt i wysokość poniesionego uszczerbku w wyniku naruszenia tychże dóbr osobistych, a także istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powoda a wskazywaną przez niego szkodą. Co istotne, jedynie kumulatywne wystąpienie ww. przesłanek mogłoby skutkować uwzględnieniem roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Skoro z przyczyn szeroko opisanych wyżej działaniom pozwanego nie można przypisać cech bezprawności, to już tylko z tej przyczyny powództwo o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych musiało podlegać oddaleniu.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że powódka nie wykazała również ani faktu poniesienia wskazywanej przezeń szkody niemajątkowej (krzywdy) polegającej na utracie przez nią zdrowia w wyniku doznanego uszczerbku psychicznego na skutek czynności egzekucyjnych podjętych przez pozwanego, jak też związku przyczynowego między rzekomo bezprawnym działaniem pozwanego komornika a wskazywaną w pozwie szkodą.

W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest w aktach sprawy wiarygodnego dowodu na okoliczność, iż rzeczywiście w wyniku prowadzenia przez pozwanego przeciwko powódce postępowania egzekucyjnego miała ona doznać uszczerbku na zdrowiu, wymagać pomocy psychiatrycznej czy mieć myśli samobójcze. Bak jest w tej mierze jakiegokolwiek materiału dowodowego poza gołosłownymi twierdzeniami powódki, zaś sam fakt, że powódka w związku z podjętymi przez pozwanego czynnościami egzekucyjnymi odczuwała pewien dyskomfort, nie może wbrew oczekiwaniom skarżącej niejako automatycznie świadczyć o tym, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych i że było to wynikiem działania pozwanego komornika.

Podkreślić bowiem trzeba, że ocena tego, czy doszło do naruszenia dobra osobistego w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego jest dokonywana według kryteriów obiektywnych. Dokonując oceny, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dobra osobistego osoby trzeciej należy odwoływać się do poglądów panujących w społeczeństwie, nie zaś opierać się na jednostkowych i subiektywnych z natury rzeczy odczuciach i przeżyciach poszczególnych osób, w tym samego pokrzywdzonego. Sąd powinien ocenić, czy na skutek działania osoby, przeciwko której skierowane jest roszczenie powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć, przy uwzględnieniu nie tylko jego osobistych przeżyć, ale także przeciętnej, a nawet przede wszystkim obiektywnej reakcji innych osób (por. wyrok SN: z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97; uchwała 7 sędziów SN z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę rozpatrywanej sprawy Sąd Odwoławczy doszedł do wniosku, że opisywane przez powódkę negatywne konsekwencje i odczucia jakich miała ona doznać w związku podjętymi przez pozwanego czynnościami egzekucyjnymi są nieadekwatne do zaistniałego zdarzenia i nie uzasadniają twierdzenia o naruszeniu przezeń dóbr osobistych powódki, jej godności i zdrowia, a tym bardziej, aby miały doprowadzić powódkę do próby targnięcia się na jej życie. Opisywane przez powódkę odczucia jakie miała ona żywić w żadnym razie nie przystają do realiów rozpatrywanej sprawy i nie stanowią adekwatnej reakcji na sytuację w której znalazła się powódka. Nie można tracić z pola widzenia też jakże istotnej okoliczności, iż postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 825/15 wszczęte przez pozwanego na wniosek wierzyciela dotyczyło egzekucji należności głównej w kwocie 180 zł wraz z kosztami postępowania klauzulowego i egzekucyjnego. W toku postępowania egzekucyjnego wyegzekwowano od powódki kwotę 425,25 zł (372,42 zł + 52,83 zł), a więc kwotę niską. Krótkotrwale pozbawienie powódki dysponowania tą kwotą o ile nie można wykluczyć, że mogło być dlań kłopotliwe, to jednak nie sposób przyjąć, aby istotnie mogło doprowadzić do tak daleko idących skutków jak wskazywała powódka. Wszak w wyniku czynności egzekucyjnych przeprowadzonych przez pozwanego powódka nie została pozbawiona dachu nad głową czy wszelkich środków do życia, a bacząc, że w styczniu 2016 r. uiściła ona opłatę od pozwu w kwocie 272 zł, wnioskować należy, że w jej budżecie domowym niemożność dysponowania kwotą kilkuset złotych nie uniemożliwia powódce zabezpieczenia kosztów jej utrzymania. Nie uszło też uwadze Sądu Okręgowego, iż postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte dnia 8 września 2015 r., a umorzone już dnia 16 grudnia 2015 r., co oznacza, że trwało raptem trzy miesiące. Nie było to zatem długotrwałe postępowanie egzekucyjne, które w dłuższej perspektywie mogłoby na skutek utrzymywania się obawy powódki o dalszą egzekucję spleaconej przez nią należności o wywoływać u nie tak emocjonalną reakcję jak wskazywała ona w tym postępowaniu. Wreszcie znamienne jest, że powódka odmówiła przyjęcia pobranych od niej pieniędzy, które - wobec niemożności ich zwrotu - Komornik złożył ostatecznie na rachunku depozytowym Ministra Finansów, zgodnie z art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Odwoławczy w pełni podzielając ocenę Sądu I instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa.

Sąd drugiej instancji nie znalazł również podstaw do tego, aby należność w kwocie odpowiadającej wyegzekwowanemu świadczeniu zasądzić od pozwanego na rzecz powódki na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.). Pozwany nie jest już wszak w posiadaniu środków, które wyegzekwował od powódki, lecz zostały złożone do depozytu, co ocenić należy jako działanie prawidłowe. Zgodnie bowiem z art. 22 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, komornik ma obowiązek w terminie 4 dni przekazać uprawnionemu wyegzekwowane należności, a jeżeli dopuści do opóźnienia, jest obowiązany zapłacić uprawnionemu odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot otrzymanych i nierozliczonych w terminie. Jeżeli zachodzą przeszkody w przekazaniu kwoty złożonej w postępowaniu

egzekucyjnym osobie uprawnionej, winna być złożona na rachunek depozytowy, albowiem zgodnie z art. 808 § 1 k.p.c. jeżeli złożona w postępowaniu egzekucyjnym kwota pieniężna nie podlega natychmiastowemu wydaniu, powinna być złożona na rachunek depozytowy Ministra Finansów. Ustawodawca na kanwie art. 808 k.p.c. zakazał organowi egzekucyjnemu swobodnego dysponowania pieniędzmi złożonymi w trakcie egzekucji, zabezpieczając w ten sposób interesy stron postępowania egzekucyjnego i jeżeli pieniądze takie nie podlegają natychmiastowemu wydaniu, winny zostać przez komornika złożone na rachunek depozytowy Ministra Finansów (J. Gołaczyński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, LEX 2012; T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V. Postępowanie egzekucyjne, wyd. V, WK 2016).

Jak wynika z dokumentów widniejących w aktach sprawy komornik próbował zwrócić powódce wyegzekwowaną od niej kwotę 425,25 zł, lecz ta bezspornie odmówiła ich przyjęcia i odmówiła podania rachunku bankowego na który pozwany mógł dokonać stosownej wpłaty. W tej sytuacji w pełni prawidłowe było działanie komornika, który wobec postawy powódki, był zmuszony należną jej kwotę złożyć do depozytu.

Stosownie do art. 83a z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 2077 t.j.) Minister Finansów otwiera w Banku (...) rachunki bankowe w złotych lub walutach obcych, na których są przechowywane pieniądze przyjęte do depozytu sądowego lub składane na tych rachunkach na podstawie odrębnych przepisów (rachunki depozytowe Ministra Finansów) (ust. 1). Minister Finansów jest upoważniony do czasowego zarządzania, w celu sfinansowania potrzeb pożyczkowych budżetu państwa oraz w związku z zarządzaniem długiem Skarbu Państwa, środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach depozytowych Ministra Finansów z obowiązkiem ich zwrotu na każde żądanie wraz z należnymi odsetkami (ust. 2). Zważywszy, że środki złożone przez pozwanego do depozytu niewątpliwie powinny być zwrócone powódce, winna ona podjąć działania zmierzające do ich wypłaty i co nader istotne – środki te winny zostać zwrócone powódce na jej żądanie wraz z należnymi odsetkami.

Tak argumentując Sąd Okręgowy oddalił apelację strony powodowej, o czym - na podstawie art. 385 k.p.c. - orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

Sąd Odwoławczy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zażalenia pozwanego, domagającego się zmiany orzeczenia o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy oparł swe rozstrzygnięcie na art. 102 k.p.c., w myśl którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Ocena sądu czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony określony w art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecyjny i opiera się na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej.

Ingerencja w to uprawnienie przez sąd drugiej instancji może nastąpić tylko wówczas, gdy dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw, rażąco niesprawiedliwa (por. postanowienia SN: z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 87/09 oraz z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 130/12).

Sąd Okręgowy uznał, iż w realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób takiej rażąco dowolnej oceny zarzucić Sądowi I instancji. Za nieobciążaniem powódki kosztami procesu przemawiały zarówno okoliczności związane z osobą samej powódki (w tym jej podeszły wiek), jak też charakter dochodzonego roszczenia oraz subiektywne przeświadczenie powódki o zasadności wywiedzionego przezeń powództwa, usprawiedliwione jej wewnętrznym poczuciem krzywdy wywołanym wszczęciem egzekucji pomimo spełnienia świadczenia. Nie bez znaczenia pozostawały przy tym okoliczności związane z postawą pozwanego, które mogły u powódki budzić wątpliwości co do tego, czy zwróci on jej niezasadnie wyegzekwowane świadczenie. Wszak powódka już w piśmie z dnia 17 września 2015 r. poinformowała komornika o dokonanej spłacie zadłużenia i przedłożyła dowód w postaci przekazu pocztowego, co już wówczas w zasadzie mogło skutkować wstrzymaniem się przez niego z czynnościami egzekucyjnymi na podstawie art. 822 k.p.c.,

a nie dopiero w reakcji na pismo powódki z dnia 23 listopada 2015 r. Działanie pozwanego w tym zakresie, choć nie było bezprawne, to jednak musiało zostać uwzględnione przy orzekaniu o kosztach postępowania.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu drugiej instancji wyczerpują znamiona szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c., wobec czego brak było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Z tych względów zażalenie podlegało oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. rozstrzygnięto w punkcie 2 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności, jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji, uznać należy, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający nieobciążanie powódki kosztami postępowania również przed Sądem drugiej instancji.

SSO Marzenna Ernest SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SSO Sławomir Krajewski